

Sprawozdanie z wycieczki na trasie Zuzela – Ciechanowiec – Grabarka, zorganizowanej przez Koło nr 6. PZERiI w Granicy w dniu 20. maja 2024 r.

Wycieczka organizowana ze środków własnych i dotacji z Gminy Michałowice. Wydatki z dotacji stanowiły 54,95% kosztów całkowitych wycieczki. W wycieczce wzięło udział 42. członków koła nr 6. w Granicy oraz po 2. członków z koła nr 1. w Komorowie i nr 7. w Komorowie Sołectwie.

Wycieczkę rozpoczęliśmy od zwiedzenia miejscowości Zuzela. W parafii Zuzela urodził się i został ochrzczony Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński. W 1987 r. przed kościołem postawiono pomnik Prymasa Tysiąclecia. W 1989 r. obok kościoła, w dawnym budynku szkoły, otwarto Muzeum lat dziecięcych Kard. Stefana Wyszyńskiego.



Następnie pojechaliśmy do wspaniałego Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. Muzeum mieści się w zespole pałacowo-parkowym z połowy XIX wieku (dawna posiadłość rodziny Starzeńskich), odbudowanym ze zniszczeń wojennych w latach 1966-1969. Zbiory Muzeum liczą ponad 33 000 eksponatów (w tym ponad 300 maszyn i narzędzi rolniczych), które prezentowane są zwiedzającym w 44 ekspozycjach stałych. W Skansenie Mazowiecko-Podlaskim zgromadzono 53 zabytkowe obiekty architektury drewnianej (XVIII - pocz. XX w.), które ulokowano w trzech zespołach, z pełnym wyposażeniem wnętrz.



Zwiedziliśmy ekspozycje:



Pałac w Ciechanowcu-Nowodworach, będący siedzibą Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka, swój obecny wygląd zawdzięcza Elżbiecie hr. z Ożarówskich Starzeńskiej (1828 - 1910) oraz jej mężowi – Michałowi Konstantemu hr. Starzeńskiemu (1818 - 1884), którzy w połowie XIX wieku przeprowadzili najważniejszą przebudowę i modernizację całego zespołu pałacowo-parkowego w Ciechanowcu.

Od 2007 r. wśród wystaw stałych miejsce szczególne zajmuje ekspozycja wewnątrz w XIX-wiecznym pałacu prezentująca gabinet hrabiego, jadalnię i sypialnię hrabiny. Wchodząc do „Gabinetu hrabiego” możemy na pierwszy rzut oka zorientować się, że mamy do czynienia z rodziną majątną, bywającą w świecie, ale też przywiązaną do rodzimej tradycji.



3. kwietnia 2004 r. zostało otwarte pierwsze w Polsce Muzeum Pisanki, powstałe z liczącej ponad 1000 eksponatów prywatnej kolekcji Państwa Ireny Stasiewicz-Jasiukowej i Jerzego Jasiuka z Warszawy, ofiarowanej w darze placówce ciechanowieckiej. W kolekcji są pisanki – „pisane” woskiem, malowane, oklejane kolorowym papierem, rdzeniem sitowia i kolorową włóczką, a nawet makiem i ziarenkami ryżu. Są pisanki z drewna lipowego, wytapiane i wykuwane, ażurowe - wykonane maszyną dentystyczną. Pisanki pochodzą z różnych regionów Polski, z Ziemi Huculskiej, Nowogródzkiej, ukraińskie, rosyjskie, czeskie, morawskie, z Chin, Japonii, Kenii i wielu innych krajów. W Muzeum zgromadzono ponad 3000 pisanek. Zwiedzający mają możliwość porównać i ocenić wzornictwo ludowe na tych miniaturowych działach sztuki z różnych części Polski, tym bardziej, że ornamenty pisankowe wykonane zapomnianymi technikami i naturalnymi farbami, co przeszło już do historii i można je obejrzeć jedynie w placówce muzealnej.



Na ekspozycji „Transport wiejski” w dziewiętnastowiecznej powozowni hr. Starzeńskich są prezentowane dawne środki transportu. Wśród zabytkowych powozów konnych i pojazdów zaprzęgowych z XIX i XX w. na uwagę zasługują dwie karety coupé – luksusowe pojazdy wyjazdowe, karetka fiakiarska (plauka) i powóz milord. Na ekspozycji nie zabrakło przykładów sań czy wozów gospodarskich np. bryczek i wasągów. Oprócz wozów zaprzęgowych prezentowane są uprząże podlaskie, krakowskie, angielskie oraz janczary.



Ekspozycja stała – „Muzeum Weterynarii” została otwarta w 1982 roku. Mieści się w dziewiętnastowiecznych stajniach dworskich, wchodzących w skład zespołu pałacowego. Po II wojnie światowej założono w nich lecznicę dla zwierząt, istniejącą do 1978 roku. Zwiedzanie rozpoczynamy od sposobów ludowego lecznictwa zwierząt. Jednym z pierwszych zawodów, który można by uważać za prekursora lekarza weterynarii był kowal. Stąd następną jest kolekcja podków oraz narzędzi ortopedycznych.



Wystawa w pawilonie wystawowym Działu Techniki Rolniczej mieści się na powierzchni 450 m². Zorganizowano ją w drugiej połowie lat 70-tych XX w., jako pierwszą wystawę stałą tego działu. Obecnie na wystawie prezentowanych jest ponad 100 maszyn i narzędzi rolniczych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują: zestaw bardzo interesujących starych ciągników rolniczych (wszystkie „na chodzie”); m. in. jedno z pierwszych tzw. „ciągówek” oraz najstarszy działający ciągnik w Polsce TITAN 10-20 z 1917 r.



Kompleks kościelny ze wsi Boguty-Pianki z dzwonnica i plebanią. Dzwonnica wzniesiona w 2 połowie XVIII w., posiada prostą bryłę o kształcie prostopadłościanu na planie prostokąta (5,7 x 3,8 m), konstrukcji słupowo–ramowej z widocznymi śladami obróbki toporem, oszalowana z zewnątrz, (otwory dzwonne), przykryta czterospadowym dachem gontowym, zwieńczonym drewnianą sterczyną z żelaznym krzyżykiem. W drugiej kondygnacji wsparta ryglami, na których oparta jest konstrukcja kozłowa dzwonu głównego.



W głębi sadu znajduje się pasieka złożona z ponad trzydziestu uli reprezentujących różne formy. Większość to ule kładowe, ale są także ramkowe w kształcie skrzynek na nóżkach. W tradycyjnej kulturze pszczoła uchodziła za symbol pracowitości, dostarczała miodu i wosku na świece płonące na kościelnych ołtarzach. Świadome zniszczenie komuś ula lub jego kradzież była traktowana za wyjątkowe barbarzyństwo, równoznaczne z grzechem śmiertelnym. Pszczoła to jedyne stworzenie, które nie zdycha, a umiera – tak jak człowiek.



Sernica dworska (sernik, lesica) – rekonstrukcja na podstawie szkicu zamieszczonego w IV tomie „Encyklopedii Staropolskiej” Zygmunta Glogera pt. „Stary sernik we wsi Złotorzy nad Narwią (rozebrany w roku 1856)” nieistniejącego już obiektu, który dawniej znajdował się przy każdym dworku i służył do suszenia serów i gomółek. To unikalny obiekt małej architektury dworskiej.



Po kilku godzinach spędzonych w tym unikalnym miejscu wyruszyliśmy do Grabarki, aby poznać św. Górę Grabarkę – serce Kościoła prawosławnego w Polsce i miejsce o ogromnym znaczeniu dla pątników przybywających tu na sierpniowe święto Przemienienia Pańskiego. Grabarka to wzgórze ukryte w Puszczy Mielnickiej wśród wiekowych sosen. Na wzgórzu tym, pomiędzy lasem krzyży znajduje się cerkiew p.w. Przemieniania Pańskiego oraz monaster św. Marty i Marii. Miejsce to zwane jest również Wzgórzem Pokutników lub Górą Krzyży – od krzyży pokutnych przynoszonych tu przez pielgrzymów.

W 1710 roku na terenie Podlasia szerzyła się epidemia zwana morowym powietrzem, która dziesiątkowała ludność okolicy. Jak mówi legenda, pewnemu starcowi z Siemiatycz przyśniło się, że od zarazy i śmierci można uratować się tylko w jednym miejscu – w lesie na uroczysku Sumienszczina, które z czasem od nazwy pobliskiej wsi, zaczęto nazywać Grabarką. Okoliczna ludność wraz z duchownym wyruszyła z procesją na Świętą Górę, niosąc krzyże wotywny. Tam wydarzył się cud – ludzie zaczęli zdrowieć. Na pamiątkę tego wydarzenia wierni zbudowali cerkiew.

W kolejnych latach zwyczaj ten utrwalił się i krzyże przynoszone są przez pielgrzymów na Świętą Górę po dziś dzień. Liczba nowych krzyży wzrasta szczególnie w okresie przed świętem Przemienienia, gdy na Świętą Górę docierają liczne pielgrzymki. Dzięki temu, wokół cerkwi Przemienienia Pańskiego, wśród wysokich sosen znajduje się ogromna liczba krzyży wotywnych. Mówi się, że jest ich tutaj ponad 10 tys.! Są one różnych rozmiarów i kolorów, przede wszystkim drewniane, ale również metalowe czy kamienne, na wielu z nich widnieją imiona i intencje.

Źródełko, które znajduje się u podnóża Góry Grabarki jest tym samym źródłem, z którego woda uratowała życie pielgrzymów w 1710 r. Dziś również ludzie przychodzą tutaj z nadzieją, że wypicie tej wody ich uzdrowi. W 1910 r. nad źródłem zbudowano zadaszenie, a obecnie wodę można czerpać ze studni otoczonej kapliczką.







Zwiedzanie zakończyliśmy obiadem w Siemiatyczach, po którym nastąpił powrót do domu.